

Sygn. akt II Ka 637/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Leszczyński SO Dariusz Półtorak
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2014 r.

sprawy **L. G. (1)**

oskarżonej o przestępstwo z art. 157 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 5 listopada 2013 r. sygn. akt II K 400/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonej za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonej L. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa - 140 złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II Ka 637/13

UZASADNIENIE

L. G. (1) została oskarżona o to, że:

w dniu 9 stycznia 2013 r. w miejscowości (...), gmina J., powiat (...), województwo (...) spowodowała naruszenie czynności narządów ciała C. P. zamieszkałej (...), gmina J. poprzez uderzanie jej metalową trzepaczką po całym ciele, a następnie oblała ją gorącą wodą, co skutkowało stłuczeniem głowy, barku prawego barku lewego i pleców, a także oparzenia II stopnia ramienia prawego i nadgarstka prawego, powodując rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. Oskarżoną **L. G. (1)** uznał za winną tego, że w dniu 9 stycznia 2013 r. w miejscowości M., powiat (...), województwo (...) spowodowała uszkodzenie ciała C. P. w ten sposób, że uderzyła ją rękami oraz uderzyła czajnikiem z gorącą wodą, w następstwie czego doznała ona: stłuczenia głowy w okolicy skroniowo-potylicznej, stłuczenia karku, stłuczenia barku prawego z uszkodzeniem naskórka, stłuczenia barku lewego, stłuczenia pleców w okolicy międzyłopatkowej oraz oparzenia II stopnia ramienia i nadgarstka prawego z uszkodzeniem skóry w tych okolicach, co skutkowało rozstrojem zdrowia pokrzywdzonej trwającym dłużej od siedmiu dni, tj. czynu stanowiącego występki z art. 157 § 1 kk i za ten na podstawie tego przepisu skazał ją i wymierzył karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 2 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł grzywnę w wymiarze 30 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

IV. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 120 złotych oraz kwotę 360,21 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, zarzucając orzeczeniu:

I. Obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) przepisów art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk wyrażającą się w niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu na rozprawie dowodu z wykazu połączeń z telefonu, z którego pokrzywdzona wykonała zgłoszenie interwencji policyjnej co doprowadziło do poczynienia nieprawdziwych ustaleń faktycznych,

b) przepisów art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt. 2 i pkt. 5 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 6 kpk wyrażającą się w niezasadnym oddaleniu:

- wniosku dowodowego z dnia 28 maja 2013r. zgłoszonego na rozprawie o przesłuchanie w charakterze świadków S. G. oraz L. G. (2) na okoliczności rozmów telefonicznych przeprowadzonych w dniu zdarzenia w/wym. z L. G. (1) na temat przebiegu zajścia i aktywności w nim stron,

- wniosku dowodowego z dnia 5 listopada 2013r. zgłoszonego na rozprawie o dopuszczenie uzupełniającej ustnej opinii biegłego lekarza medycyny na okoliczność, czy oparzenia które stwierdził u pokrzywdzonej mogły powstać na skutek działania innej substancji niż woda, skutkiem czego nie doszło do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, doszło do poczynienia nieprawdziwych ustaleń faktycznych oraz zostało naruszone prawo oskarżonej do obrony,

c) przepisu art. 413 § 2 pkt. 1 kpk wyrażającą się w niedokładnym określeniu czynu przypisanego w części dyspozytywnej wyroku poprzez nie wskazanie postaci umyślności w jakiej L. G. (1) popełniła przypisany jej czyn,

d) przepisów art. 4 kpk; art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 201 kpk, art. 410 kpk art. 424 § 1 pkt. 1 kpk polegającą na nie wzięciu pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności, oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy w tym okoliczności dla oskarżonej ewidentnie korzystnych, rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść L. G. (1), nienależytej analizie i ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności dowodu z wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków: C. P., W. G. H. G., funkcjonariuszy Policji D. G. i N. D., dokumentacji służbowej Policji opisującej przebieg interwencji, niepełnej opinii biegłego z zakresu medycyny; uznaniu za udowodnione faktów nie mających wystarczającego oparcia w dowodach i nie wskazaniu w sposób należyty dlaczego Sąd nie uznał dowodów przemawiających przeciwko sprawstwu i winie oskarżonej, co doprowadziło do niesłusznego skazanie L. G. (1) za przestępstwo z art. 157 § 1 kk,

e) przepisu art. 424 § 1 pkt 2 kpk wyrażającą się w niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku w zakresie przypisania L. G. (1) sprawstwa umyślnego spowodowania uszkodzenia ciała trwającego dłużej od dni 7.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o uniewinnienie L. G. (1) od zarzucanego jej czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Argumentacja przedstawiona w apelacji obrońcy oskarżonego wobec jej bezpodstawności nie mogła wywołać oczekiwanych i postulowanych przez skarżącego rezultatów.

Stwierdzić należy, że nie budzi zastrzeżeń przebieg postępowania dowodowego na rozprawie głównej, jak też przeprowadzona przez Sąd meriti ocena wszystkich ujawnionych dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy poddał szczegółowej analizie wszystkie zebrane i ujawnione w toku rozprawy dowody, uwzględnił wszystkie okoliczności zarówno te przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej, a przeprowadzona ocena dowodów nie przekracza granic zakreślonych w art. 7 kpk.

Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tą ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy utrwalony zarówno w doktrynie jak i judykaturze pogląd, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby Sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnątrznie sprzeczne lub sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem wywody obrońcy oskarżonego zawarte w pisemnej apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Apelujący w pierwszej kolejności zarzuca braki w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego, w dalszej, niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, na końcu zaś niedomagania w zakresie sporządzania motywów wyroku. Z taką jednak oceną nie sposób się zgodzić.

Skarżący podnosi, iż Sąd Rejonowy uchybił treści m.in. art. 167 kpk, art. 366 1 kpk poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z wykazu połączeń z telefonu, z którego pokrzywdzona wykonywała zgłoszenie interwencji policji. Zarzut ten jest zupełnie niezasadny. Sam skarżący nie przeczy bowiem okoliczności, iż to C. P. zgłosiła interwencję, niezrozumiałe są zatem powody uzasadniające przeprowadzenie dowodu z wykazu połączeń. Należy przy tym podkreślić, iż nie znalazł ich apelujący na etapie postępowania przed Sądem I instancji, skoro wniosku w tym zakresie, mimo aktywnego uczestnictwa nie złożył. Ustalenie czasu połączenia i trwania rozmowy nie pozwoliłoby w żaden sposób zdyskredytować konsekwentnego twierdzenia pokrzywdzonej, że sprzeczka między nią a oskarżoną przebiegała z przerwą na telefon. Te wszystkie powody dają podstawę, by uznać, że zarzut w zakresie naruszenia art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk jest czysto iluzoryczny.

Równie chybiona jest argumentacja dotycząca oddalenia przez Sąd meriti wniosków dowodowych w zakresie przesłuchania S. G. i L. G. (2). Niewątpliwie są to tzw. świadkowie ze słuchu, a zatem przebieg wydarzeń przez nich opisany byłby jedynie interpretacją okoliczności przedstawionych przez oskarżoną. Skoro zatem relacja L. G. (1) jest

znana, to mnożenie jej przez słuchanie na te okoliczność świadków jest niecelowe i nie ma znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonej. S. G. i L. G. (2) „wiedzę” o zdarzeniu czerpią jedynie z relacji L. G. (1), a nie własnych obserwacji, zatem nie jest to „wiedza” na jakiej należy budować stan faktyczny.

Jednocześnie zestawienie przez obrońcę zeznań S. G. i L. G. (2) z zeznaniami funkcjonariuszy policji N. D. i D. G. jest nietrafione. Policjanci zostali przesłuchani na okoliczności tego co rzeczywiście widzieli lub słyszeli – sposobu zachowania stron w czasie inwencji, wyglądu mieszkania, okazywanych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała. Natomiast opisywane przez C. P. okoliczności zajścia, które podała funkcjonariuszom policji podczas interwencji, miały na celu zweryfikowanie jej zeznań w zakresie skali stosowanej przemocy. Nie przesądzały natomiast o sprawstwie oskarżonej.

Nie sposób podzielić również zarzutu dotyczącego niedomagań, jakimi wedle apelującego obrońcy dotknięta jest opinia biegłego lekarza. Skarżący wnioskował o wywołanie uzupełniającej opinii biegłego na okoliczności czy oparzenia, które stwierdzono u pokrzywdzonej mogły powstać na skutek działania innej substancji niż woda. Sąd Rejonowy wniosek ten oddalił powołując się na art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 201 kpk. Decyzja w tym zakresie była słuszna. Wskazać bowiem należy, że biegły lekarz M. R. stwierdził w opinii, jakie obrażenia ciała odniosła C. P. i jaki mógł być mechanizm ich powstania. Wypowiadając się w tej ostatniej kwestii biegły wskazał m.in., że poparzenie mogło powstać na skutek oblania wrzątkiem. Takie stwierdzenie jednak nie przesądza sprawstwa oskarżonej. Biegły nie wypowiada się bowiem w sposób kategoryczny, a jedynie opiniuje w zakresie możliwego (prawdopodobnego z medycznego punktu widzenia) mechanizmu powstania obrażeń w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną. Niczego zatem nie zmieniłoby stwierdzenie biegłego, że mogła to być inna substancja niż gorącą wodą, skoro sprawstwo oskarżonej zostało ustalone na podstawie zeznań C. P.. Natomiast pozostałe dowody, w tym opinia biegłego jedynie przemawiała za uznaniem składanych przez nią depozycji za prawdziwe. Jednocześnie należy podkreślić, że opinia biegłego z zakresu medycyny była znana już na etapie postępowania przygotowawczego (luty 2013 r.), zaś obrońca oskarżonej został ustanowiony przed rozpoczęciem przewodu sądowego (maj 2013 r.), miał zatem wystarczająco dużo czasu, aby wnieść o uzupełnienie opinii. Tymczasem wniosek w tym zakresie zgłosił dopiero przed zamknięciem przewodu sądowego w dniu 5 listopada 2013 r., co uzasadnia twierdzenie, że został on złożony jedynie w celu przedłużenia postępowania.

Dysponując zatem pełnym materiałem dowodowym zasadnie Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonej w przeważającym stopniu za wiarygodne i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Argumenty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej i jej uzasadnieniu należy potraktować jako polemiczne w stosunku do ustaleń faktycznych dokonanych w zakresie przypisanego jej czynu przez Sąd Rejonowy. Mimo podjętej próby absolutnie nie wskazują one, które z ustaleń Sądu nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania.

Niewątpliwie zeznania C. P. to dowód, który wymagał ze strony Sądu orzekającego szczególnej ostrożności przy ocenie, w związku z eksponowanym przez obie strony, w toku procesu, intensywnym konfliktem. W taki właśnie sposób Sąd ocenił przekaz z przebiegu przedmiotowego zdarzenia dokonany przez tego świadka, szukając potwierdzenia wskazywanych przez nią okoliczności w innych dowodach. Takimi źródłami dowodowymi były niewątpliwie zeznania funkcjonariuszy policji, czy też opinia biegłego lekarza.

Z treści w/w opinii biegłego bezsporne wynika, że pokrzywdzona doznała poparzenia II stopnia ramienia prawego i nadgarstka prawego. Z całą pewnością obrażenia te widzieli interweniujący funkcjonariusze policji, o czym świadczą ich zeznania. Obrażenia te zatem musiały powstać w okolicznościach i czasie o jakich mówiła C. P.. Oceny tej zmienić nie może również podnoszony argument, iż pokrzywdzona nie skorzystała z zaoferowanej przez funkcjonariuszy policji możliwości wezwania pomocy lekarskiej. C. P. chciała poczekać na męża, który zawiózł ją do szpitala. Jednocześnie należy podkreślić, że opóźnienie czasowe było niewielkie, skoro jak wynika z notatnika policyjnego interwencja zakończyła się o 16:30, zaś C. P. została przyjęta na oddział o 18:46.

Nie sposób zaaprobować twierdzenia, iż to C. P. pierwsza zaatakowała oskarżoną trzepaczką. Twierdzenie to stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, a ponadto jest nielogiczne w świetle ustalenia, iż to C. P. szukała pomocy wzywając policję, a nie oskarżona. Gdyby zatem to L. G. (1) działała w obronie koniecznej wobec ataku swojej

siostry, to ona zadzwoniłaby z prośbą o interwencję, a przynajmniej poczekałby do przyjazdu funkcjonariuszy, chcąc wyjaśnić sprawę. Tymczasem ona opuściła posesję natychmiast po zdarzeniu.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się braku logiki w ustaleniu Sądu meriti, że C. P. poparzona udała się na piętro, by tam zatelefonować na policję. Zachowanie to jest uzasadnione choćby w świetle okoliczności, iż zostając na parterze budynku, gdzie przebywała oskarżona narażała się na niebezpieczeństwo dalszego ataku, czy uniemożliwienia wezwania pomocy. Ponadto, jak wynika z zeznań pokrzywdzonej aparat telefoniczny leżał na piętrze, a nie na parterze „pobiegłam na górę chwycić za telefon i zgłosić na policję” (k. 71v). Błędnie przy tym obrońca wywodzi, że nieobecność C. P. na parterze musiała trwać co najmniej kilkanaście minut. Takiego ustalenia nie zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Również z zeznań pokrzywdzonej takiego wniosku nie sposób wysnuć: „zgłosiłam na policję i wróciłam z góry niosąc w ręku dla swojej obrony trzepak do trzepania dywanów” (k. 71v), „a po zgłoszeniu wróciłam z trzepakami” (k. 72v). Z depozycji tych wynika, że C. P. bezpośrednio po wezwaniu policji zeszła na parter. Mogła to zatem być odległość czasowa 3 – 5 minut. Oczywiście nie sposób uznać, że L. G. (1) w tym czasie stała i czekała aż pokrzywdzona zjedzie na dół, tym bardziej, że nie widziała czy to się stanie. Z tego też względu mogła zająć się sprzątnięciem kuchni w celu usunięcia śladów awantury m.in. po użytym czajniku. Powyższe, wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonej, wskazują, że ustalenia Sądu Rejonowego są zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zaś dokonana ocena dowodów nie stoi w sprzeczności z treścią art. 7 kpk.

Zatem przytoczona w apelacji przez skarżącego argumentacja w zakresie błędów w ustaleniach faktycznych jest wszelako chybiona, skoro nie zawiera zasadniczego argumentu niezbędnego dla wykazania podstaw, które nakazywałyby dać prymat wyjaśnilem oskarżonej nad zeznaniami pokrzywdzonej korelującymi z opinią biegłego z zakresu medycyny oraz zeznaniami funkcjonariuszy policji.

Podsumowując powyższe rozważania, zdaniem Sądu odwoławczego należy stwierdzić, że szczegółowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz przedstawionych w uzasadnieniu wyroku motywów, jakimi kierował się Sąd I instancji oceniając tenże materiał dowodowy, wskazuje na to, że wnioski ocenne Sądu Rejonowego wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego, zgodnie z dyrektywami prawdy i bezstronności, a sama ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest trafna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, iż wniesiona w sprawie apelacja oraz zarzuty w niej zawarte stanowią jedynie pozbawioną merytorycznych podstaw polemikę z rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Z tych też właśnie powodów zaskarżony wyrok w powyższym zakresie, jako słuszny należało utrzymać w mocy.

Tak jak nie budzi wątpliwości ustalony stan faktyczny, tak też z pełną akceptacją ze strony Sądu Okręgowego spotkała się dokonana przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonej czynu.

Przestępstwo z art. 157 § 1 kk jest skutkowym występkiem, który może być popełniony tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jaki i z zamiarem ewentualnym. Oznacza to, że sprawca musi obejmować świadomością możliwość spowodowania swoim zachowaniem skutku określonego w art. 157 § 1 kk i chcieć takiego skutku, albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 kk przyjąć może postać zamiaru ogólnego. Sąd Rejonowy ustalił, że pokrzywdzona najpierw została uderzona czajnikiem z gorącą wodą, następnie oskarżona popychała ją, przewróciła i przytrzymała C. P., a gdy ta leżała na łóżku uderzała ją rękami. Niewątpliwie L. G. (1) miała świadomość zarówno ciężaru użytego czajnika, a w związku z tym siły ewentualnego uderzenia, jak i okoliczności, że jest on wypełniony gorącą wodą, co z pewnością czuła biorąc go w dłonie. Oskarżona jest przy tym osobą dojrzałą wiedziała zatem, iż rzucając takim przedmiotem w swoją siostrę, w trakcie sprzeczki może nie tylko spowodować zranienie od samego uderzenia ciężkim przedmiotem, ale również poparzenie w związku z faktem, że był on gorący i znajdowała się w nim woda. Oczywiście całe zdarzenie miało charakter bardzo dynamiczny, jednakże podjęcie decyzji o użyciu czajnika z gorącą wodą w celu rzucenia nim w drugą osobę niewątpliwie świadczy o bezpośrednim zamiarze wywołania skutku o jakim mowa w art. 157 § 1 kk. Potwierdza to również dalsze zachowanie oskarżonej, która nie zakończyła ataku, popychała C. P., przewracając ja

na łóżko, przytrzymując, a następnie zadając ciosy rękami. Miała przy tym świadomość, że na skutek poparzenia pokrzywdzona ma bardzo ograniczone możliwości obrony. Przy tym z opinii biegłego lekarza wynika, że działanie L. G. (1) było agresywne, nakierowane na górne części ciała skoro doprowadziło dodatkowo do stłuczenia głowy w okolicy skroniowo-potylicznej, stłuczenia karku, stłuczenia barku prawego z uszkodzeniem naskórka, stłuczenia barku lewego, stłuczenia pleców w okolicy międzyłopatkowej. Wszystkie powyższej okoliczności w tym tło zajścia przesądzają o słuszności przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej z art. 157 § 1 kk.

Sąd odwoławczy dostrzegł, co prawda, podnoszone w apelacji, pewne niedomagania jakimi obarczone jest uzasadnienie Sądu I instancji w zakresie niewyjaśnienia podstawy prawnej skazania, jednakże po uzupełnieniu wywodów w tej części uznał, że mimo tych defektów możliwa jest kontrola odwoławcza, a samo rozstrzygnięcie zawarte w wyroku jest słuszne. Finalnie zatem, stwierdzone uchybienie proceduralne Sądu meriti (naruszenie art. 424 § 1 kpk) nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny jest zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt. 1 kpk wyrażający się w niedokładnym określeniu czynu przypisanego w części dyspozytywnej wyroku poprzez niewskazanie postaci umyślności w jakiej L. G. (1) popełniła przypisany jej czyn. Należy bowiem zauważyć, że wynikający z art. 413 § 2 pkt 1 kpk obowiązek dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu oznacza, że w opisie tym należy zawrzeć te elementy, które należą do jego istoty, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu oraz jego skutków, zwłaszcza rodzaju i wysokości szkody. W szczególności opis czynu powinien zawierać wszystkie znamiona przypisanego typu przestępstwa.

Znamiona przestępstwa muszą być zamieszczone w sentencji wyroku, w opisie przypisanego czynu, a nie tylko w uzasadnieniu wyroku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (patrz wyrok SN z dnia 13 stycznia 2011 r., II KK 188/10, Prok. i Pr.-wkł. 2011)6/14) podnosi się potrzebę określenia w wyroku skazującym zarówno tego, czy czyn popełniono umyślnie, czy też nieumyślnie, a w razie umyślności postaci zamiaru, z jakim sprawca działał, z tym jednak, że od dawna przyjmuje się również, iż na zamiar sprawcy może też wskazywać opisany w przypisanym czynie sposób jego działania, np. kilkakrotne uderzenie, znaczna siła ciosu w określone miejsce czy rodzaj użytego narzędzia.

W realiach niniejszej sprawy przypomnieć należy, że oskarżonej przypisano przestępstwo z art. 157 § 1 kk. Podkreślić należy, że opis czynu zawarty w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku nie zawiera wprost ustaleń co do istnienia u oskarżonej bezpośredniego zamiaru spowodowania uszkodzeń ciała. Należy jednak podkreślić, że wymaganemu temu odpowiadać będzie zredagowanie opisu czynu w sposób niepozostawiający wątpliwości co do postaci zamiaru - co oznacza, iż dokładność w tym zakresie wynikać może również z opisu zachowania sprawcy. Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżona biła rękami oraz uderzyła czajnikiem z gorącą wodą pokrzywdzoną, powodując m.in. stłuczenia głowy w okolicy skroniowo-potylicznej, stłuczenia karku, stłuczenia barku prawego z uszkodzeniem naskórka, stłuczenia barku lewego, stłuczenia pleców w okolicy międzyłopatkowej oraz oparzenia II stopnia ramienia i nadgarstka prawego z uszkodzeniem skóry w tych okolicach. Opisany sposób działania i spowodowane skutki sprawiają, iż nie budzi wątpliwości fakt, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim spowodowania obrażeń ciała.

Z powyższego względu uznano, iż opis czynu wskazuje, choć nie wprost, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim spowodowania uszkodzeń ciała i dlatego w tej części uchybienie Sądu polegające na nieużyciu sformułowania, iż oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim spowodowania obrażeń ciała, nie jest takim naruszeniem art. 413 § 1 pkt 2 kpk, która miałaby wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Tak, jak w ocenie Sądu odwoławczego z pełną akceptacją spotkały się ustalenia Sądu I instancji w zakresie winy oskarżonej odnośnie przypisanego mu czynu, tak również na podzielenie zasługiwało orzeczenie w zakresie wymierzonej jej za ten czyn kary. Zdaniem Sądu Okręgowego, tak orzeczonej kara czyni zadość wymogom płynącym w tym zakresie z przepisu art. 53 kk i nast. Odpowiada ona stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonej, rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody, a także uwzględnia cele

kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie również nie wymagało zmiany ze strony Sądu odwoławczego.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz.U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.